



logo Konferencji - autor Józef Golec z Sopotu

W kręgu filozoficznej refleksji (207)

1. W Ustroniu odbyły się (15 VIII 2015) jubileuszowe X. Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny zwane „Świętem baraniny”. Jednym z punktów programu było – zorganizowane kolejny raz – sympozjum popularno-naukowe. Interesujące obrady – wykłady i dyskusje – toczyły się w miejskim ratuszu i w bibliotece.

2. Przygotowanie programu sympozjum koordynował prof. Bronisław Borys (i wspierał go niżej podpisany), a obrady poprowadził prof. Roman Niżnikowski. Obaj wymieni profesorowie, od wielu lat goszczący w Ustroniu jako uczestnicy „Święta baraniny”, są cieszącymi się międzynarodowym uznaniem autorytetami naukowymi w zakresie zootechniki, a ich badania dotyczą przede wszystkim hodowli owiec, kóz i zwierzyny płowej.

2.1. Należy podkreślić, iż zootechnika jest dynamicznie rozwijającą się dyscypliną naukową, w której praca badawcza wiąże się z wdrożeniami techniki w praktykę hodowlaną. Obrazowo rzecz można, iż bywa tak, że wyniki badawcze uzyskane w zootechnice wprost rzutują na to, co będzie może znaleźć się i co już znajduje się – jako danie – na talerzu u milionów ludzi prawie każdego dnia. Okazuje się, że zootechnika nie jest dziedziną badań odległą od codziennego życia, gdyż jej efekty lokują się w tle codziennej konsumpcji.

2.2. Warto krótko przybliżyć sylwetki obu profesorów. Prof. Niżnikowski w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (Wydział Nauk o Zwierzętach) kieruje pracami Katedry Szczegółowej Hodowli Zwierząt i Zakładu Hodowli Owiec i Kóz. W obszarze jego zainteresowań badawczych znajdują się także systemy utrzymania małych przeżuwaczy i alternatywne systemy użytkowania zwierząt gospodarskich. Pod jego redakcją ukazała się m.in. książka „Hodowla, chów i użytkowanie owiec” (Warszawa 2011). Pełni on funkcje Prezesa Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego im. Michała Oczapowskiego i Przewodniczącego Funduszu Promocji Mięsa Owczego. Prof. Borys związany jest z Zootechnicznym Zakładem Doświadczalnym w Kołudzie Wielkiej (Kujawy). Aby dać ogólną orientację w zakresie jego badań warto przywołać tytuł rozprawy habilitacyjnej: „Produkcyjność oraz niektóre aspekty efektywności ekonomicznej przy mięsno-mlecznym użytkowaniu owiec mieszańców merynosa polskiego z rasami plennymi”. W notce biograficznej zwraca się uwagę, iż prof. Borys swymi „pracami badawczo-rozwojowymi dotyczącymi owczarstwa przyczynił się do zmiany użytkowania owiec w Polsce w kierunku

mięsno-mlecznym oraz poprawy jakości polskiej jagnięciny. Jest współtwórcą nowej rasy owiec, tzw. merynofina. Ma na swoim koncie ponad 500 publikacji, w tym jest współautorem kilku podręczników z zakresu owczarstwa”. Ta garść informacji przybliży kim są obaj profesorowie zaangażowani w coroczną organizację sympozjum.

2.3. Stałym uczestnikiem kolejnych edycji sympozjum jest dr Michał Milerski z Nydku, reprezentujący Instytut Zootechniki w Pradze. Jego bogato ilustrowany referat otworzył sympozjum. Z wysokiej klasy znawstwem zespolonym z zamiłowaniem dla tematu ukazał on tradycje i współczesność owczarstwa w Karpatach. Problematykę – nieco egzotycznej dla nas – hodowli owiec na terenie wysp, które mają w swej nazwie przymiotnik „owcze”, czyli na Wyspach Owczych, interesująco przybliżyli Marta Borys i Michael Best. Nowe pomysły na efektywną i kulturotwórczą promocję jagnięciny na nizinie kujawsko-pomorskiej przedstawili Piotr Lenart i prof. Bronisław Borys. A dodać trzeba, iż chodzi tu o promocję prowadzoną z wyobraźnią i rozmachem, przyobleczoną w atrakcyjną historyczną, napoleońską szatę, promocję, która jednakże konsekwentnie odwołuje się do dobrodziejstwa rodzimych wiktuałów. W tym roku wśród referentów był też dr hab. Andrzej Junkuszew z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie (Katedra Hodowli Małych Przeżuwaczy i Doradztwa Rolniczego), który ukazał założenia i realizację projektu „Jagnięcina z Lubelszczyzny”. Na zakończenie niżej podpisany rozpatrywał dziedzictwo kulturowe wypasania owiec, symboliki pasterskiej i zwyczajów kulinarnych w perspektywie edukacji regionalnej i międzykulturowej.

3. Mogą wszakże nasuwać się wątpliwości. Czy naukowcy i praktycy, którzy są przedstawicielami zootechniki znajdują w jakimś zakresie wspólny język z badaczami podejmującymi humanistyczny namysł nad kulturowymi aspektami owczarstwa, hodowli owiec i pasterskiego stylu życia? Czy też każdy z nich – jako przedstawiciel swej dziedziny – mówiąc o owczarstwie, mówi w gruncie rzeczy o czymś innym, gdyż przyjmuje odmienny punkt widzenia? Otóż, ustrońskie sympozjum kolejny raz ukazało, że jego uczestnicy potrafili się wzajemnie słuchać i z sobą merytorycznie dyskutować, dzięki czemu we wszystkich wystąpieniach pojawiały się odniesienia do refleksji nad kulturą i zmianami stylu życia.

4. Kto jest zaniepokojony niektórymi aspektami rozwoju zootechniki i kto chce bliżej zapoznać się z filozoficzną refleksją nad współczesną technonauką, to polecam książkę prof. Ewy Bińczyk „Technonauka w społeczeństwie ryzyka. Filozofia wobec niepożądanych następstw sukcesu nauki” (Toruń 2012). **Marek Rembierz**